


MAŁGORZATA MUSIEROWICZ



Ur. 9 stycznia 1945 w Poznaniu. Pisarka, artysta grafik, autorka i ilustratorka popularnych książek dla dzieci i młodzieży, projektantka zabawek, felietonistka.

W 1948 razem z rodziną zamieszkała w starej kamienicy z początku XX wieku przy ul. Grottgera w Poznaniu. Tam rodziło się królestwo bohaterów jej książek. Musierowicz niemiło wspomina szkolne lata, w czasie których, broniąc się przed nudą, konspiracyjnie czytała pod ławką książki. Na lata przymusu najpierw w komunistycznej podstawówce, potem liceum reagowała buntem i depresją. Próbowwała stworzyć sobie rzeczywistość zastępczą: „czytałam jak szalona. Przełożyłam zupełnie niezłym wierszem szereg poematów łacińskich. Napisałam całe zeszyty poezji i prozy”.

Mimo to autorka *Jeźycjady* z niezwykłą czułością wspomina licealnych profesorów. Szczególnie wychowawcę Mariana Węgrzynowicza i polonistę Czesława Łatawca. Oni pomogli jej w trudnym okresie kształtowania charakteru i stali się prototypami nauczycieli opisanych w poszczególnych tomach *Jeźycjady*. To właśnie wychowawca spotkany po latach namówił Musierowicz do zajęcia się literaturą.

Po ukończeniu studiów w PWSSP w Poznaniu poślubiła Bolka Musierowicza, kolegę ze studiów. Musierowiczowie zamieszkali w blokowisku, po roku przeprowadzili się do mieszkania w starej kamienicy na Jeźycach. W autobiografii *Tym razem serio* pisarka przekonuje, że „początek każdej autobiografii powinien niknąć w pomroce dziejów”. Sięgnęła po opisy losów pradziadków. Jest to o tyle istotne, że niemal w każdej jej książce można doszukać się tęsknoty za czasami, które już odeszły, a o najcieplejszych bohaterach można powiedzieć, że są „niedzisiejsi” lub archaiczni. Musierowicz pisała w autobiografii: „Był czas, kiedy najbardziej imponowała mi w ludziach inteligencja i wiedza. Potem – mądrość. Ale musiało minąć sporo lat, bym zrozumiała, że tak naprawdę tym, co urzeka mnie najbardziej, wzrusza i pociąga – jest dobroć.

Dobroć nie jest modna. Mam więc wrażenie, jakbym – wyznając to co powyżej – odsłaniała jakąś swoją wstydliwą słabość. Dobroć ma tak wiele wspólnego z pokorą. Ale przecież słowo »pokorny« należy dziś do pejoratywów, a dobroć jest podejrzana”.

Zadebiutowała książką dla dzieci *Małomówny i rodzina*. Ponieważ dyplom robiła na wydziale grafiki, a jej specjalnością stała się grafika książkowa, postanowiła napisać tekst, który sama ozdobiła rysunkami. Następną powieść wydała już w Warszawie w Naszej Księgar-

ni, w którym to wydawnictwie złożyła rękopis za namową brata, wybitnego poety i tłumacza – Stanisława Barańczaka.

W 1979 dostała za *Szóstą klepkę* Nagrodę Złotych Koziołków na IV Biennale Sztuki dla Dziecka w Poznaniu, mimo że do organizatorów wystosowali list protestacyjny działacze PZPR – partii politycznej szykanującej rodzinę i samego Barańczaka, aktywnego członka KOR-u (Komitetu Obrony Robotników).

Narodziny i wychowanie czwórki dzieci nie przeszkodziły Małgorzacie Musierowicz w tworzeniu kolejnych tomów *Jeźycjad*. Istotnym elementem biografii autorki *Idy sierpniowej* jest zażyła przyjaźń ze znanym badaczem historii teatru Zbigniewem Raszewskim, która zaowocowała wydanymi w formie książki listami.

Ida sierpniowa

Geneza utworu

Ida sierpniowa jest czwartą powieścią zawartą z cyklu *Jeźycjad*. Została ozdobiona ilustracjami autorki. Przedstawiona w niej rzeczywistość stanowiła osobny świat w czasach komunizmu. Musierowicz nie ukazuje szarej beznadziei, ale zupełnie odrębny świat rodziny Borejzków, którzy mają swoje pasje, a rodzina stanowi dla nich najwyższą wartość.

Po wydaniu kolejnego tomu powieści autorkę zasypywały listy od czytelników, którzy prosili o kontynuowanie sagi rodu Borejzków. Wiele wycieczek po Poznaniu zmierza wprost na Roosevelta 5, do mieszkania darzonej sympatią rodziny. Prawdziwi właściciele mieszkania z dużą cierpliwością informują rozentuzjasmowanych turystów, że Borejkwowie się przeprowadzili. Po czym podają adres Małgorzaty Musierowicz. Bodaż tylko awanturnicze powieści Henryka Sienkiewicza wzbudzały tak żywe reakcje czytelników.

Gatunek na tle tradycji

Ida sierpniowa nosi cechy powieści młodzieżowej. Gatunek ten roz powszechnił się na początku XX wieku. Skierowany jest do młodego czytelnika. Podejmuje problematykę związaną ze sferą jego zainteresowań. Bohaterowie dojrzewają, przeżywają liczne przygody, wchodzą w konflikty z dorosłymi. Świat przedstawiony jest realistyczny. Narrator trzecioosobowy opowiada zdarzenia i wartościuje.

Świat przedstawiony

Wszelkie zdarzenia *Idy sierpniowej* dotyczą głównej bohaterki powieści. Dziewczyna wraca zniesmaczona z wakacji nad jeziorem. Nie dość, że cały czas padał deszcz, to jeszcze musiała zajmować się zmywaniem garnków i oprawianiem ryb, a w chwilach wolnych pilnować młodszego rodzeństwa. Kilka dni wytrzymała o suchym chlebie, ale że głód jej coraz bardziej doskwierał, wybrała się do wujostwa, aby pożyczyc trochę pieniędzy.

Rozmowa z krewnymi potoczyła się niefortunnie. Ida nie śmiała nawet przyznać się, jaki był prawdziwy cel jej wizyty. Fiasko w domu krewnych zmobilizowało ją do szukania zajęcia, które pozwoliłoby jej nie umrzeć z głodu, zanim wrócą rodzice. Wymienia butelki, robi z modeliny medaliony na rzemyku, które sprzedaje na jeżyckim rynku z dużym powodzeniem. Wreszcie poznała starszego pana, Paszkieta, u którego znalazła zatrudnienie jako dama do towarzystwa.

W ten sposób zaczyna się nie tylko jej wielka wakacyjna przygoda, ale przede wszystkim wielka przyjaźń z domownikami staroświeckiego domostwa. Ida odkrywa, że nie jest płacziwa, histeryczna i niepotrzebna, lecz wrażliwa i mądra. Okazuje się, że potrafi wybrnąć nawet z najtrudniejszej sytuacji, a jej życiowym zadaniem jest uwalnianie ludzi z oparów, czasem w niekonwencjonalny sposób. Przez osiemnaście sierpniowych dni Ida uczy się odpowiedzialności za siebie i innych. Przechodzi metamorfozę, nie tylko zewnętrzną – ścinając rude sprężynki włosów – ale też wewnętrzną. Nabiera dystynkcji i pewności siebie.

Wszystkie elementy świata przedstawionego współgrają ze sobą, skupiając się wokół przeżyć Idy.

Czas akcji

Czas akcji określony jest bardzo precyzyjnie – od 1 do 18 sierpnia 1979. Zaczął się drugi miesiąc wakacji, który rodzina Borejków postanowiła spędzić nad jeziorem, z dala od wielkomiejskiego zgiełku. Jedną z córek – Ida – nie wytrzymała deszczowej pogody i postanowiła wrócić do domu, do Poznania. W mieście przeżywa mnóstwo przygód.

Miejsce akcji

Akcja powieści rozgrywa się w Poznaniu. Jej epicentrum, podobnie jak w innych tomach *Jeżycjady*, stanowi kamienica przy Roosevelta,

w której znajduje się mieszkanie Borejków. Lokum mieszczące się na parterze składało się z trzech pokoi, dużej kuchni i łazienki. Ważnym miejscem staje się w *Idzie sierpniowej* dom Paszkieta, przy wąskiej i szarej ulicy Krasińskiego. Dom Paszkieta był „dziwaczny, nieregularny, z oknami o łukowatych szczytach, wieżyczką i kilkoma wejściami”. Kontrastem dla ulic starego Poznania jest w powieści ogromne betonowe blokowisko ciągnące się wzdłuż Jeżyckiej:

Pośród wielkich bloków rozpościerało się puste, bezładne podwórko wylane betonem. Wicher hulał między ogromnymi bryłami domów. Z przerażliwym zgrzytem kotysała się żelazna huśtawka, pomalowana czerwoną i żółtą farbą. Tam mieszkali nieznośni Lisieccy – piekielni braciszkwowie.

Przy ulicy Nad Wierzbakiem w nowym bloku mieszkał stryj Józef Borejko.

Aż trudno uwierzyć, że wszystko dzieje się w komunistycznej Polsce. Nie ma opisów smutnych ludzi ubranych na szaro. Bohaterki *Jeżycjady* wykazują się dużą fantazją i potrafią tak przerobić suknie ze starej szafy, że wyglądają „artystycznie”, ciekawie i niekonwencjonalnie. Choć w sklepach niewiele można kupić, nawet do jedzenia, bohaterowie Musierowicz potrafią przyrządzać wspaniałe konfitury, piec fantazyjne ciasta, robić wymyślne pasty i cuda z warzyw.

Autorka *Idy sierpniowej* wykreowała własną odrębną rzeczywistość. Pozbawiona jest ona cech absurdu, groteski czy ironii. Stanowi nieco arkadyjską wizję świata.

Bohaterowie

Najważniejszą bohaterką czwartego tomu *Jeżycjady* jest Ida Borejko. „Nie była ładna – niestety [...]. Dość wysoka na swoje piętnaście lat, nieprzeciętnie chuda, garbiła plecy, żeby ukryć biust, wskutek czego jej sylwetka przypominała pałąk zakończony od dołu kościstymi nogami o dużych stopach, a od góry – kędzierzawą, płomiennorudą rozczochraną strzechą, skutecznie kryjącą oczy, szyję, barki i łopatki. Na dodatek miała liczne piegi i lekko wystające do przodu, duże zęby”. Nie myślała o sobie pozytywnie, toteż każdy głos krytyki przyjmowała ambicjonalnie, obrażając się niemal na całe życie.

Powieść Musierowicz ukazuje dwa wcielenia dziewczyny. Na początku Ida jest nieśmiała i rozhisteryzowana. Z egzaltacją rzuca się na szyję chłopcu, który jej się bardzo podoba, napotyając na wrogość –

odwraca się urażona. Pewności siebie nabiera, gdy widzi, że staje się ludziom coraz bardziej potrzebna, że pragną jej towarzystwa, bo wyzwala ich z opresji i sprawia, iż nie czują się samotni i znudzeni.



Ida jest dziewczyną o barwnej, nietuzinkowej osobowości. Ma wiele zainteresowań – uwielbia czytać książki. Ma też artystyczne zacięcie – robi naszyjniki. Nie można się z nią nudzić. A ponadto cechuje się dobrocią i nie potrafi przejść obojętnie, kiedy komuś dzieje się krzywda. Pod koniec powieści przechodzi niezwykłą przemianę, którą inicjuje nowa awangardowa fryzura. Procesy wewnętrznej metamorfozy okazują się nieco trudniejsze i bardziej bolesne. Ich zwiastunem jest podsłuchana rozmowa, z której Ida dowiaduje się, że jest „biednym, zakompleksionym stworzeniem”. Przeżywa to tak, jakby ktoś odkrył prawdę, jaką próbowała ukryć na dnie swojej duszy. Po dojrzałej, skrapianej licznymi łzami, rozmowie z mamą dowiaduje się, że pani Borejko w wieku Idy wyglądała niemal identycznie. „Trudno sobie wyobrazić brzydsze stworzenie – stwierdziły obie, oglądając mamine zdjęcie sprzed prawie trzydziestu lat”. Ida zaczyna rozumieć, że piękno człowieka nie tkwi w jego wyglądzie, ale w jego wnętrzu. Warunkiem jednak tego, aby to wewnętrzne piękno było w pełni widoczne, jest to, że człowiek je w sobie samemu dostrzeże.

Ważnym w powieści bohaterem jest Krzysiu Frączak, wnuczek Paszkieta. Licealista, który zapadł na dziwną chorobę wynikłą ze zwyrodnienia kości. Przez wiele sierpniowych dni ukrywa się przed bliskimi w obwarowanym pokoju, opuszczając go ukradkiem w nocy. Jest ofiarą błędnej diagnozy lekarskiej, którą usłyszał w czasie wakacji. Popadł w depresję, z której wytrąca go Ida. Po jej interwencji chłopak przechodzi mało skomplikowaną, sprawnie przeprowadzoną operację, na co w państwie komunistycznym czekało się przecież miesiącami i płaciło słone pieniądze. Po kilku dniach chłopak wraca do domu zdrowy i niemal nie do poznania. Na początku znajomości Ida oceniała go niezbyt pochlebnie, nazywając „rozkapryszonym, opuchniętym, szpetnym i paranoicznym hipochondrykiem”. Potem stali się najlepszymi przyjaciółmi.

Krzysiu interesował się fizyką, matematyką i filmem. Miał też zacięcie filozoficzne, wymyślając swoją zasadę życiową Zasadę Szwungszajby, którą wyłożył z dokładnością Idzie, kiedy zorientował się, że lepszej przyjaciółki, pokrewnej duszy właściwie nie miał nigdy.

Ważnymi postaciami niemal każdego tomu *Jeżycjady* są rodzice Idy i jej trzech sióstr. Mila Borejko – to ciepła kobieta w średnim wieku.

Nikt, nawet złośliwa i pusta Lisiecka, nie potrafi wyprowadzić jej z równowagi. Ludzi traktuje z atencją. Jest cudowną (wyprawiającą cuda zwłaszcza w kuchni) panią domu. Dzięki niej wokół stołu w kuchni (stanowi mityczne centrum domostwa) siedzi codziennie mnóstwo osób. Potrafi stworzyć atmosferę, w której nikt nie czuje się obco. Jak wszyscy Borejkwie uwielbia czytać, a jak się okaże w kolejnych tomach *Jeźcjad*, nie stroni też od pisania.

Ignacy Borejko – profesor filologii klasycznej, każdą swą wypowiedź ubarwia łacińskimi przysłowiami. Aby uplastyczyć swe rozumowanie, odwołuje się do literatury i historii starożytnej. Żyje w nieco innym wymiarze, ale zawsze chętnie i z zaangażowaniem rozmawia z licznymi gośćmi odwiedzającymi mieszkanie Borejków.

Zdarzenia

Wszystko zaczyna się od powrotu z nieudanych wakacji Idy Borejko. Zostaje sama w pustym mieszkaniu i próbuje zorganizować sobie życie. Bardzo często w powieściach młodzieżowych akcja nabiera rumieńców, gdy dom opuszczają rodzice. Ida działa emocjonalnie, ale zawsze ma dobre intencje. Ciekawa świata, nie przesiaduje w domu, lecz z odwagą i desperacją wychodzi do ludzi.

Zdarzenia w powieści Musierowicz są realistyczne i prawdopodobne, ale niepozbawione fantazji. Ida zaczyna pierwszą zarobkową pracę. Pomaga koledze wyjść z choroby, załatwiając mu operację w szpitalu. Wchodzi w liczne konflikty z urwisami Lisieckimi. Poznaje piękną Paulinkę, ubraną w jedwabie i muśliny, która zwierza jej się ze swojej miłości do Krzysia. Kiedy rodzina Idy niespodziewanie wraca z wakacji, nie wytrzymując już chłodu i wilgoci pod namiotami, okazuje się, że dziewczyna czuła się bardzo samotna.

Drużga część książki rozgrywa się już dynamiczniej. Młodzież spotyka się w kręgu tajemniczej grupy ESD, oznaczającej eksperymentalny sygnał dobra. Niektórzy jej członkowie mają okazję w praktyce zastosować wygłaszane na zebraniach teorie, biorąc pod opiekę i organizując czas dzieciom z patologicznej rodziny.

Kompozycja

Ida sierpniowa skomponowana jest bardzo przejrzystie. Składa się z piętnastu rozdziałów, których tytułami są dni tygodnia opatrzone da-

tami. Rozdziały podzielone są na mniejsze fragmenty, które stanowią niejako sekwencje. Części te przypominają sceny filmowe, które mają swój początek, rozwinięcie akcji i jej zakończenie. Każdej z części można by nadać osobny tytuł.

Styl i język

Język i styl powieści Musierowicz współgrają z klimatem jej świata przedstawionego. Są ciepłe, kwieciste i bogate, niepozbawione rysów indywidualnych.

Autorka w pełni wykorzystuje bogactwo stylistyczne naszego języka i nie unika środków stylistycznych, sprawiających, że świat utworu nie tylko jest przekonujący, ale inspiruje i zaciekawia. To lekkość stylu i pomysłowe „wariacje” językowe Musierowicz sprawiają, że jej powieści czyta się „jednym tchem”.

Składnia autorki *Jeźycjady* jest najczęściej prosta lub współrzędnie złożona, co nadaje akcji dynamiki. Liczne epitety tworzą nastrój utworu i pobudzają wyobraźnię odbiorcy. Narrator, używając licznych epitetów i porównań, ukazuje złożoność rzeczywistości. Opisywana przyroda czy miejsca współgrają ze stanem uczuć bohaterów. Język postaci jest dopasowany do osoby nim się posługującej. Młodzi bohaterowie stosują wyrażenia potoczne, pan Paszkiet i Basia mówią z lekka starswiecko, a tata Borejko wypowiada się stylem literackim, niepozbawionym patosu, z licznymi wtrętami łacińskimi.

Proza Musierowicz nasycona jest komizmem i dowcipem. Ida, na przykład, idąc po ulicy w deszczu, „ręce wbiła w kieszenie płaszcza, głowę wysunęła naprzód i przekraczając kałuże jak bocian, gniewnie zmierzała w stronę ulicy Nad Wierzbakiem”. Gdy dziewczyna poznała Paulinę, od razu zapalała antypatią, którą wyrażała jednak w subtelny sposób: „Ida gotowa była przysiąc, że uśmiech Pauliny jej coś przypomina [...]. Wyteżyła pamięć i odnalazła asocjację: tak uśmiechał się rekin na rycinie w *Encyklopedii powszechnej PWN*”.

Styl Musierowicz odznacza się lekkością, pomysłowością i zaskakuje czasem zderzeniami sformułowań potocznych z naukowymi, patetycznych z prozaicznymi, ozdobników z prozaizmami.

(Opr. A.Z.)